

Sygn. akt III Ca 645/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry (sprawozdawca) SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Agnieszka Poręba
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. M.

przeciwko J. F. i W. O.

o ochronę własności

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt I C 216/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 645/13

Uzasadnienie wyroku z dnia 12 grudnia 2013r.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Limanowej zakazał pozwanym J. F. oraz W. O. wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania, a w szczególności przechodzenia, przejeżdżania i przegonu po działce ewidencyjnej nr (...), położonej w S., objętej KW nr (...) oraz zasądził od pozwanych na rzecz powoda M. M. kwotę 1 782,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód M. M. jest właścicielem działki ewidencyjnej nr (...), graniczącej od strony północnej z drogą asfaltową nr (...), od strony południowej i zachodniej z działką ewidencyjną nr (...) (droga niemająca uregulowanego stanu prawnego, współposiadana przez kilkanaście osób), która z kolei od strony południowej graniczy

z działką nr (...), należącą do Z. J., w całości ogrodzoną metalową siatką, w części północnej wybiegającą poza obręb działki nr (...) i położoną prawie w całości na działce nr (...). Działka nr (...) łączy należącą do pozwanej działkę nr (...) z działką nr (...), wykorzystywaną przez nich jako pastwisko.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika też, że nieruchomości powoda porośnięta jest trawą i kilkoma drzewami owocowymi oraz ogrodzona jest z dwóch stron żerdziami, które od strony zachodniej (granicy z działką pozwanych nr (...)) położone są w całości na działce powoda nr (...), zaś od strony południowej pokrywają się z granicą ewidencyjną działek (...). Wyrokiem z dnia 21 lutego 2012r. (sygn. akt III Ca 18/12) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu udzielił pozwany ochrony posiadania szlaku biegnącego od punktu w południowo-zachodnim narożniku ogrodzenia z żerdzi wzdłuż ogrodzenia z siatki należącego do Z. J. do końca tego ogrodzenia przy granicy z działką (...) o szerokości 2,8 m (liczonej od ogrodzenia z siatki), nakazując O. M. (matce powoda) przywrócić powodom (pозwanym w niniejszej sprawie) posiadania przechodu, przejazdu i przegonu tymże szlakiem poprzez usunięcie z tego szlaku ogrodzenia z żerdzi drewnianych. Wyrok ten nie został wykonany, zaś pozwana w celu doprowadzenia krów do działki (...) przechodzi ze swojej działki nr (...) ścieżką pomiędzy żerdziami a drzewami w stronę drogi asfaltowej, a następnie obchodząc żerdzie idzie działką powoda wzdłuż żerdzi bądź na ukos do ogrodzenia z metalowej siatki. Szlakiem wzdłuż żerdzi i metalowego ogrodzenia pozwani przejeżdżają także wózkami do transportu skoszonej trawy.

Na bazie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, że powodowi przysługuje ochrona negatoryjna z art. 222 § 2 k.c., ponieważ jako właściciel działki nr (...) ma prawo domagać się ochrony przed należycie wykazanym w sprawie naruszeniem swojego władztwa przez pozwanych.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją pozwani, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zarzucili sporządzenie w sprawie przez biegłego geodetę błędnego i niezgodnego ze stanem na gruncie oraz ustaleniami Sądu z oględzin szkicu sytuacyjnego z uwagi na różnicę poszczególnych odległości przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia oraz podnieśli niezgodne z prawem niedopuszczenie dowodu w postaci innego szkicu sytuacyjnego, przedstawionego przez pozwanych na rozprawie w dniu 26 marca 2013r., co w konsekwencji spowodowało udzielenie przez Sąd ochrony nieruchomości nienależącej do powoda, a pozwanych pozbawiło możliwości wykonywania aktów posiadania na drodze nr (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie zaszyły w sprawie uchybienia, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, a które skutkują nieważnością postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Podziela także Sąd Okręgowy w całości ocenę prawną dokonaną w sprawie przez sąd wydający zaskarżone orzeczenie.

Zgodnie z art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Oznacza to, że właściciel, którego własność została bezprawnie naruszona (bez tytułu prawnego) w sposób opisany w tym przepisie, może domagać się jej ochrony, polegającej – w zależności od rodzaju naruszeń – bądź na żądaniu przywrócenia stanu zgodnego z prawem, bądź na żądaniu zaprzestania dalszych naruszeń, bądź na obu żądaniach łącznie. Obroną przed roszczeniem negatoryjnym jest skuteczne wobec właściciela uprawnienie do określonej ingerencji w jego własność.

W niniejszej sprawie prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że powód w dostateczny sposób wykazał naruszenie swojego prawa własności w sposób opisany w art. 222 § 2 k.p.c., jest bowiem właścicielem działki nr (...), po której bez jego zgody poruszają się pozwani pędząc bydło, czy też jeżdżąc wózkami ze skoszoną trawą. Pozwanym nie przysługuje żaden skuteczny wobec właściciela – powoda tytuł prawny do korzystania z jego nieruchomości. Jak zostało zobrazowane na sporządzonym przez biegłego szkicu sytuacyjnym, wykonanym w oparciu także o materiał

dowodowy zgromadzony podczas oględzin przedmiotu sporu, płot żerdziowy od strony zachodniej położony jest w całości na działce należącej do powoda, zaś od strony wschodniej na granicy działek (...)i (...). Posadowienie płotu od strony zachodniej nie było kwestionowane przez pozwanych, natomiast zarzucając, że sąd ustalał odległości niezgodne z rzeczywistymi na gruncie oraz że tym samym płot żerdziowy w jednym miejscu położony jest na działce nr (...), nie mają racji. W zakresie przedstawienia na mapie sytuacji na gruncie wraz z naniesieniem na tej mapie charakterystycznych punktów wymagane są wiadomości specjalne, wykraczające poza wiadomości sędziego orzekającego, a będące w posiadaniu odpowiednio do tego przygotowanych specjalistów – w tym przypadku przez biegłego geodetę. Taki biegły został w niniejszej sprawie powołany i przedstawił wyniki swojej pracy w opinii – szkicu sytuacyjnym na karcie 84. Szczegółowo zaznaczył wszystkie istotne dla sprawy elementy, tj. granice działek, budynki, drzewa, ogrodzenie z siatki, ogrodzenia żerdziowe, oznaczenia działek itp. W swojej pracy biegły skorzystał zarówno z informacji pozyskanych w wyniku wizji lokalnej i wykonanych podczas niej pomiarów geodezyjnych, jak i z danych zawartych w mapie zasadniczej i innych pozyskanych z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej w L.. Biegły zaznaczył, że informacje odnośnie granic obarczone są błędem jej wykonania, co może tłumaczyć podnoszony apelacją fakt rozbieżności odległości płotu żerdziowego od metalowego o 10 cm. Tak czy inaczej, odległości podane przez Sąd w uzasadnieniu są odległościami orientacyjnymi, a najważniejszym dowodem w omawianym zakresie jest opinia biegłego geodety, z której jasno wynika, iż płot jest położony w granicach działki powoda, zaś podnoszenie tych drobnych rozbieżności i nadawanie im rangi zarzutów apelacyjnych jest w ocenie sądu niezasadne i ma na celu jałową polemikę z niekorzystnym dla strony rozstrzygnięciem procesowym. Poza tym, skoro pozwani mieli zastrzeżenia co do jakości pracy wykonanej przez biegłego, mieli możliwość zgłoszenia ich w przysługującym im odpowiednim środku procesowym, to jest zarzutach do opinii biegłego. Skoro tego nie uczynili, nie mogą powoływać się na nie na obecnym etapie postępowania.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu pozwanych odnośnie niedopuszczenia jako dowodu „innego szkicu sytuacyjnego w skali 1:500 nie zaprotokołowanie tego faktu podczas rozprawy w dniu 26.03.2013r.”. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że prywatne opinie specjalistów, nawet będących na usługach sądów jako biegli sądowi, nie są dowodem w sprawie. Owszem, mogą, w zależności od woli sądu, stanowić wsparcie dla oglądu sprawy, co jednakże nie zmienia faktu, iż podstawowym dowodem w zakresie faktów, co do których ustalenia wymagane są wiadomości specjalne jest opinia biegłego, powołanego przez sąd w danej sprawie. Nie można zatem czynić zarzutu sądowi z tego, że dysponując już takim dowodem, nie widział potrzeby dopuszczenia innego, który i tak nie miałby tej samej mocy dowodowej. Podkreślić należy kolejny raz, iż strona, która była niezadowolona ze sporządzonej w sprawie opinii miała kilka możliwości działania: czy to złożenia zarzutów do opinii, czy też złożenia wniosku o przesłuchanie biegłego lub sporządzenie przez niego opinii uzupełniającej, czy też w ostateczności wniosek o powołanie nowego biegłego. Apelujący nie skorzystali z żadnej z tych możliwości, zatem powyższy zarzut jest całkowicie chybiony.

Niezależnie od tego zarzut ten nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w protokole rozprawy z dnia 26 marca 2013r. Urzędowym dowodem stwierdzającym przebieg rozprawy jest treść protokołu. Jeżeli strona stwierdzi jego niekompletność lub przeinaczenia, ma prawo żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy w terminie i na zasadach określonych w art. 160 kpc. Bez wykorzystania tej instytucji, strona nie może skutecznie twierdzić, że przebieg rozprawy był inny niż zaprotokołowany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004r., II CK 482/02, LEX nr 1129091).

Z uwagi na powyższe pozwani nie mogą skutecznie zarzucać, że na rozprawie w dniu 26 marca 2013r. domagali się dopuszczenia dowodu z innego szkicu sytuacyjnego, skoro okoliczność taka nie znajduje potwierdzenia w protokole w/w rozprawy, zaś oni o uzupełnienie tego protokołu nie wnosili.

Skoro z prawidłowych ustaleń Sądu wynika, iż własność powoda została naruszona przez pozwanych poprzez przechodzenie, przepędzanie bydła i przejeżdżanie wózkami (czemu przecież nawet sama pozwana nie zaprzeczyła), to powodowi należała się ochrona przewidziana w art. 222 § 2 k.c. Nie można bowiem tolerować ingerencji w cudze prawo własności bez zgody właściciela, czy też bez tytułu prawnego. Pozwani podnosili, że wykonywali swoje „posiadanie, jakim jest droga nr (...)”, na co uzyskali ochronę wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 21 lutego 2012r. Jednakże jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, wspomnianym wyrokiem pozwani uzyskali jedynie ochronę

posiadania szlaku o szerokości 2,80 metrów, co nie oznacza, iż uzyskali oni tytuł prawny do tego szlaku. Posiadanie nie jest takim tytułem prawnym uprawniającym do korzystania z cudzej własności, jest jedynie stanem faktycznym, a sąd udzielając ochrony posesoryjnej (ochrony posiadania) bada jedynie fakt wykorzystywania rzeczy posiadanej, w niniejszym przypadku posiadania służebności przechodu, przejazdu i przegonu. Sąd Okręgowy w przytoczonej sprawie nie badał tytułów prawnych osób zainteresowanych w sprawie, a jedynie fakt uczęszczania owym szlakiem przez pozwanych J. F. i W. O. oraz fakt bezprawnego naruszenia owego posiadania. Skoro jednak doszło do procesu negatoryjnego, w którym powód domaga się ochrony własności, do której ma prawo, to nie można mu odmówić jej tylko dlatego, że istnieje inny wyrok ochraniający posiadanie. Ponieważ powód jako właściciel działki nie życzy sobie aktów przechodzenia przez nią, a pozwani nie mając żadnego tytułu prawnego uprawniającego ich do tychże aktów, pomimo tego je wykonują, to powodowi należy się ochrona zgodna z żądaniem pozwu, w tym przypadku w postaci zakazu przechodzenia, przejeżdżania i przegonu po jego gruncie.

Reasumując, Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom apelujących prawidłowo udzielił ochrony właścicielowi działki nr (...), czego nie podważyły przytoczone w apelacji i na rozprawie zarzuty, w związku z czym apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., zaś ich wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

(...)

(...)